

## Podręcznik inkwizytorów. Krótka historia gatunku

Autor tekstu: **Adam Marek Bryszkowski**

**W** bibliograficznej pozycji Emila van der Vekene „Bibliographie der Inquisition. Ein Versuch.” (Hildesheim, 1963) wymieniona została bardzo duża liczba materiałów instruktażowych przeznaczonych dla funkcjonariuszy inkwizycji. W innej bibliograficznej pozycji tego samego autora, zatytułowanej „Bibliotheca bibliographica Sanctae Inquisitionis” (Vaduz-Liechtenstein, 1982-83) wymienione są one w specjalnym rozdziale (Bd.I, 2.1, Hand- und Lehrbücher der Inquisitoren, strony 13 – 74).

**Podręcznik brata Dawida z Augsburga** poświęcony jest zwalczaniu określonej grupy heretyków (i.e. waldensów). Zawiera on krótką definicję herezji, informacje realioznawcze dotyczące powstania ruchu waldensów, jego doktryny, zwyczajów oraz sposobu zdobywania nowych wyznawców. Brat Dawid podaje również szereg wskazówek, które powinny ułatwić inkwizytorowi zwalczanie wyznawców tej herezji.

Dzieło dominikanina Bernarda Gui (po łac. Bernardus Guidonis) stanowi kompilację instrukcji poświęconych zwalczaniu poszczególnych herezji (katarzy, waldensi [27], ruch pseudoapostołów, ruch beginów i beginek, chrześcijanie przechodzący na judaizm, osoby uprawiające czary). Od brata Dawida zaczerpnął on schemat budowy rozdziału poświęconego konkretnej grupie heretyków. Wygląda on następująco:

- a). *opis wierzeń oraz obyczajów, czasami krótkie wprowadzenie historyczne - de erroribus*  
de modo et ritu vivendi  
de modo haereticandi seu recipiendi infirmos ad sectam et ordinem ipsorum;  
b). *sposób propagowania własnych wierzeń - de modo dogmatizandi;*  
c). *o sposobie przesłuchiwania podejrzanych o sprzyjanie danej herezji - interrogatoria*  
d). *ogólne uwagi*  
*instructio seu informatio generalis.*

Oprócz tego w podręczniku tym występują również wzory oświadczeń, zeznań oraz inne formułki związane z pracą inkwizytora (wyrzeczenie się herezji, scenariusz obrzędu pojednania nawróconych heretyków z Kościołem, formułki degradacji duchownych skazanych za herezję). Pod koniec podręcznika znajdują się także rozmaite dodatki (dodatkowe wiadomości na temat różnych herezji, list Bernarda Gui do kleru hiszpańskiego na temat zwolenników Dulcyna, wskazówki dotyczące organizowania obrzędu zwanego sermo generalis). Bernarda Gui próbuje również w swoim dziele dokonać pewnych uogólnień, czego przykładem mogą być następujące fragmenty jego dzieła.

*O sposobie, sztuce i umiejętności przeprowadzania śledztwa oraz przesłuchiwania heretyków, ich zwolenników i współników*

### *Pouczenie czyli informacja ogólna*

{“Kiedy więc ktoś z własnej woli przychodząc lub ...” — O tym, że należy odebrać przysięgę od składającego zeznanie}

Po złożeniu przysięgi (*przez przesłuchiwane*) i przyjęciu jej (*przez inkwizytora lub jego zastępcy*), należy go zachęcić, by z własnej woli (to znaczy bez stosowania nacisku ze strony przesłuchującego) powiedział prawdę na temat tego, co wie lub dowiedział się, lub usłyszał w związku z herezją. Jeżeliby zaś sam poprosił o chwilę na zastanowienie się, by mógł udzielić bardziej rzeczowej odpowiedzi, można mu na to pozwolić, o ile wydaje się to inkwizytorowi pożyteczne, zwłaszcza kiedy wydawałoby się, iż przesłuchiwany prosi o to w dobrej wierze, nie zaś działając podstępnie; w innym zaś przypadku należy od niego zażądać, by niezwłocznie złożył odpowiednie zeznanie.

Potem zaś niech za pośrednictwem publicznego notariusza zapisany zostanie dzień owego zeznania, mianowicie: „Roku ..., dnia ..., ten oto człowiek ..., pochodzący z miasta ... lub wioski ..., należącego/należącej do diecezji ..., przychodzący z własnej woli lub nakłoniony, lub wezwany, postawiony przed sądem wobec osoby duchownej (zakonnika)..., inkwizytora do

spraw heretyckiego wypaczenia w Królestwie Francji przez Stolicę Apostolską wydelegowanego, po złożeniu przysięgi na świętą Ewangelię Boga, iż powie pełną i całą prawdę na temat występku lub przestępstwa herezji oraz innych towarzyszących temu okoliczności, tak w pierwszym rzędzie na temat tego, co dotyczy jego samego, jak i na temat innych osób żyjących i umarłych, jako świadek powiedział i zeznał to oto ..., i tak dalej".

Należy również odnotować to, jeżeli ktoś jawnie i publicznie wygłaszał poglądy przeciwko wierze, jak i również argumenty oraz autorytety, którymi heretycy mieli zwyczaj się posługiwać; heretyk tego rodzaju jest bowiem łatwy do przekonania przez uczonych mężów wiernych Kościołowi, dzięki temu zwłaszcza, iż z góry wiadomo, jakiego błędu heretyk ten będzie próbował bronić. Ponieważ jednak współcześni heretycy starają się i usiłują raczej ukrywać swoje błędy niż je otwarcie wyznawać, z tego też powodu uczeni mężowie nie są w stanie przekonać ich swoją znajomością dzieł religijnych, gdyż nie potrafią sprostać przebiegłemu żonglowaniu wieloznacznością słów oraz sprytnie obmyślanym wybiegom; z tego też powodu dość łatwo wprowadzają heretycy uczonych mężów w błąd, oni sami zaś triumfując utwierdzają się przez to jeszcze bardziej, widząc, że udaje im się zwodzić uczonych mężów tak, iż chytrze się przed nimi uchronią dzięki swoim lisim [28], przewrotnym i pokrętnym dwuznacznościom odpowiedzi.

Wyjątkowo trudną jest rzeczą udowodnić heretykom winę w sytuacji, kiedy publicznie nie ujawniają oni swojej błędnej doktryny, lecz wręcz przeciwnie ukrywają ją; albo też w sytuacji, kiedy nie ma przeciwko nim pewnych i wystarczających zeznań. W takim przypadku prowadzący śledztwo ulega rozlicznym niepokojom. Sumienie nie daje mu bowiem spokoju, z jednej strony mając obawy, by ktoś, kto się nie przyznał lub komu nie udowodniono winy, nie został ukarany; z drugiej zaś strony umysł prowadzącego śledztwo, który dobrze zna z doświadczenia przewrotność i zjadliwość tego rodzaju ludzi, jeszcze bardziej napawa niepokojem przeświadczenie, iż mogliby oni ze szkodą dla wiary uniknąć skazania dzięki swojej lisiej przebiegłości, ponieważ dzięki temu utwierdzają się oni jeszcze bardziej, przybywa im zwolenników oraz stają się oni jeszcze bardziej przebiegłymi. Ponadto również wierni będący świeckimi ulegają z tego powodu zgorszeniu, iż rozpoczęte przeciwko komuś postępowanie inkwizycyjne zaniechane jest tak, jakby nie było ku niemu podstaw, i przez to też ich wiara ulega zachwianiu, kiedy widzą oni, że uczeni mężowie wyprowadzani zostają na manowce przez tak prymitywne i nieokrzesane osoby; świeccy bowiem uważają, iż my mamy przygotowane z góry jasne i wyraźne argumenty na obronę wiary tak, iż nikt nam w tych sprawach nie może się przeciwstawić, byśmy natychmiast nie potrafili im udowodnić błędu w taki sposób, by także laicy mogli te wywody jasno zrozumieć. Przeto też w takim przypadku, w obecności osób świeckich, nie jest rzeczą pożądaną wdawać się w dyskusje na tematy wiary z tak przebiegłymi heretykami.

Należy również zwrócić uwagę na podobieństwo, iż jak nie na wszystkie choroby jest to samo lekarstwo — a co więcej na poszczególne dolegliwości zgoła inne są lekarstwa — tak nie na wszystkie herezje rozmaitych sekt trzeba stosować ten sam sposób gromadzenia dowodów, prowadzenia śledztwa i przesłuchiwania; lecz zgodnie z tym, co stwierdzono w większości sytuacji, w każdym przypadku należy stosować odpowiednio dobraną metodę. Przeto inkwizytor, niczym roztropny lekarz dusz, w przypadku osób, przeciwko którym prowadzi postępowanie, lub dzięki którym zbiera dowody, biorąc pod rozwagę ich cechy osobiste, uwarunkowania, stan, chorobę oraz położenie, niech postępuje ostrożnie prowadząc w stosunku do nich śledztwo oraz przesłuchując je, nie zaś poddając wszystkie osoby podobnym i tak samo ułożonym przesłuchaniom, by w stosunku do określonych osób nie ograniczył się do tych samych metod; lecz niech kierując się rozeznaniem (dosłownie: niczym wędzidłem/cuglami rozeznania) stara się przechytrzyć przebiegłość heretyków, by, dzięki pomocy Bożej, z kloaki oraz przepaści ich błędów, wydobyty został, niczym ręką położnej chytry i pełen zwojów wąż (coluber tortuosus).

W sprawach tych nie można stworzyć jednej i niezawodnej reguły, ponieważ mogłoby nastąpić to, iż owi synowie ciemności będą w stanie uniknąć zastawionych sidła lub ustrzec się przed nimi, kiedy już uda się im rozpracować określoną metodę, która była już stosunkowo długo stosowana. Niech więc rozumny inkwizytor stara się zapanować nad sytuacją wykorzystując odpowiedzi zeznających, oświadczenia oskarżonych lub to, co nauczył się z własnego doświadczenia, albo to, co dyktuje mu własne rozeznanie w oparciu o zadawane kolejno pytania lub metody śledcze stosownie do tego, jak Pan Bóg będzie dozwalał.

*Pouczenie albo pewna ogólna informacja*

*Instructio seu informatio quaedam /w tekście występuje średniowieczna forma:*

### *quedam/ generalis*

("Notandum tamen et advertendum est in praedictis ... /w tekście występuje średniowieczna forma: predictis/ ")

W sprawach wyżej wspomnianych należy jednak zaznaczyć i zauważyć, iż, chociaż, dla pełniejszego wydobywania i wymuszenia prawdy, stosownie do charakteru osób oraz rodzaju sprawy, odbywa się aż tak wiele przesłuchań, nie jest przecież koniecznym spisywanie wszystkich tych przesłuchań, lecz zapisać należy tylko to, co w sposób najbardziej zgodny z prawdą dotyczy istoty lub sedna rozpatrywanej sprawy, oraz to, co najbardziej wydaje się zawierać prawdę. Jeżeli bowiem w jakimś zeznaniu występowałyby tak duża ilość (spisanych) pytań (wraz z odpowiedziami), inne zeznanie zawierające ich mniej mogłoby się wydawać pomniejszonym, a także, w trakcie procesu, wobec tak dużej liczby spisanych pytań i (odpowiedzi) z trudem można by dopatrzeć się zgodności w zeznaniach świadków, co też należy wziąć pod rozwagę oraz się tego wystrzeżać.

**Opus Eimericianum [29]** zawiera uniwersalny schemat pracy inkwizytorskiej, który ulega następnie dostosowaniu do poszczególnych przypadków. Jeżeli idzie o opracowanie metodologiczne, dzieło to jest i było bardzo wysoko oceniane, stąd też i jego duża popularność. Widoczny jest w nim podwójny perfekcjonizm. Z jednej strony dostrzega się go w starannym i erudycyjnym opracowaniu, z drugiej zaś strony w pełnym zapału podejściu do inkwizytorskiego dzieła.

**Na przykładzie tych trzech podręczników** możemy obserwować stopniowe wypracowanie metod i technik stosowanych w pracy inkwizytora. Proces ten zaczyna się od metodycznego rozpracowania jednej kategorii „podopiecznych” inkwizycji (Dawid z Augsburga) poprzez kompilacje, zestawienia i próby uogólnień (Bernard Gui) aż do uniwersalnej metody, która dostosowuje się do poszczególnych przypadków i sytuacji (Mikołaj Eymerik).

Więcej na temat obu ostatnich dzieł: zob. [Racjonalista](#), str.2630

**Podręcznik brata Dawida** ma jednak pewną zaletę w stosunku do dwóch pozostałych dzieł, jeżeli idzie o komunikatywność przekazu. Przedstawia on bowiem w sposób stosunkowo czytelny podstawowe zasady pracy inkwizytora. Czytelnik nie gubi się w morzu detali oraz realiów jurystycznych. Jest moim zdaniem bardzo wskazany, aby ci, którzy pragną się zapoznać z dziełami Bernarda Gui oraz Mikołaja Eymerika przeczytali najpierw traktat Dawida z Augsburga.

Innym typem inkwizytorskiego vademecum jest **podręcznik dla komisarza do spraw czarownic** (po niem. der Hexenkommissar). Najsłynniejszym dziełem tego typu jest "[Malleus maleficarum](#)" ("[Młot na czarownice](#)" [30]) napisany w XV (opublikowany w roku 1486) wieku przez dwóch niemieckich dominikanów, Jakuba Sprengera oraz Heinricha Kraemera (po łac. Henricus Institoris).

**Zagadnienie prześladowania czarownic oraz opętania przez diabła** nie jest w zasadzie ujmowane w bibliografiach inkwizycji [31]. Sprawy te historycy i badacze kultury traktują jako odrębny przedmiot badań, tym niemniej prowadzenie śledztwa w tych sprawach należało do obowiązków inkwizytora, o czym świadczą odpowiednie sekcje w podręcznikach Bernarda Gui oraz Mikołaja Eymerika.

---

Przypisy:

[27] W przypadku waldensów oparł się on w znacznej mierze na dziele Dawida z Augsburga

[28] Lis jako zwierzę przebiegłe często był wykorzystywany jako symbol przebiegłości diabła lub heretyków. W średniowiecznej i renesansowej ikonografii lisy są często przedstawiane jako zwierzęta pustoszące Winnicę Pańską (Wspólnotę Kościoła).

[29] Dzieło to zostało opublikowane w roku 1376 przez hiszpańskiego inkwizytora Mikołaja Eymerika (po hiszpańsku Nicolás Eimerico). W roku 1578 zostało ono ponownie wydane i uzupełnione przez hiszpańskiego kanonistę Francisco de Peña na polecenie kurii rzymskiej

[30] *Maleficium* - magia czarna, stąd też *meleficus* czy też *malefica* jest osoba zajmująca się czarnoksięstwem. Przeciwstawieniem *maleficium* była *magia naturalis*, czyli biała magia, która polegała na odpowiednim wykorzystaniu odpowiednich

surowców naturalnych. Jako ta magia naturalis nie była w zasadzie karalna, aczkolwiek adepci musieli się zawsze liczyć z pomówieniami, plotkami, zawiścią, niezrozumieniem czy też fałszywym oskarżeniem.

**[31]** Alfonso M. di Nola w dziele swoim "Diabeł" (polskie wydanie w przekładzie Ireneusza Kani: Kraków, 2000.) omawia cały szereg podręczników przeznaczonych dla komisarzy do spraw czarów i diabelskiego opętania (w rozdziałach: "Wielka epoka demonologii katolickiej", "Hierarchie diabelskie", "Kwestia czarownictwa w doktrynie kościelnej", "Diabły i czarownice na sabacie", "Diabły i czarownice przed trybunałami", "Hipotezy na temat pochodzenia i natury demonologii związanej z czarami").

**[Adam Marek Bryszkowski](#)**

Wybitny lingwista; zajmuje się historią inkwizycji. [Więcej informacji o autorze](#)  
[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 07-01-2004)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3169) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3169>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)